

# Szaflik, Józef Ryszard / Tyszkiewicz, Jan

---

"Dzieje Lubelszczyzny", t. 1, praca zbiorowa pod red. Tadeusza Mencla, Warszawa 1974 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 67/2, 281-286

---

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

*Dzieje Lubelszczyzny* t. I, praca zbiorowa pod redakcją Tadeusza M e n c l a, Warszawa 1974, s. 928, 16 map w oddzielnym zeszycie.

Seria monograficznych opracowań poświęconych dziejom najważniejszych dzielnic czy regionów Polski wzbogaciła się ostatnio o nową, ważną pozycję. Po „Historii Śląska” (1960), „Dziejach Pomorza” (1969) i „Dziejach Wielkopolski” (1969), ukazało się zbiorowe opracowanie „Dziejów Lubelszczyzny”. Podjęcie takiej inicjatywy i doprowadzenie jej do szczęśliwego końca mogło być zrealizowane dzięki intensywnemu rozwojowi badań nad dziejami tego regionu. Wymownym tego przykładem wiele publikacji wydanych przez Wydawnictwo Lubelskie, lub opublikowanych w „Roczniku Lubelskim” czy wreszcie odrębne publikacje poświęcone dziejom poszczególnych powiatów Lubelszczyzny, będące owocem zorganizowanych tu kilku sesji historycznych.

„Dzieje Lubelszczyzny” pomyślane zostały jako opracowanie dwutomowe pod redakcją Józefa Mazurkiewicza i Henryka Zinsa, obejmują zaś cały obszar między Wisłą i Bugiem środkowym. Tom I pod redakcją Tadeusza M e n c l a poświęcono najstarszym, średniowiecznym i nowożytnym dziejom, aż po rok 1944. Tom II poświęcony ma być problematyce Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Cennym uzupełnieniem t. I jest osobny zeszyt map opracowanych przez zespół pod kierunkiem F. U h o r c z a k a.

Na treść I tomu składają się: „Przedmowa”, wstęp oraz 13 rozdziałów chronologicznych. Końcowy szkic pióra T. M e n c l a pt. „Źródła i opracowania do dziejów Lubelszczyzny” spełnia równocześnie rolę przeglądu dotychczasowego dorobku historiografii dziejów Lubelszczyzny; uzupełnia go bibliografia źródeł drukowanych, pamiętników i opracowań obejmująca ponad 700 pozycji. Specjaliści poszczególnych epok czy zagadnień być może poszerzyliby ją o wiele tytułów, zaś wyeliminowali inne. Archeologowi brak np. syntezy J. K o s t r z e w s k i e g o, W. C h m i e l e w s k i e g o i K. J a ż d ż e w s k i e g o, „Pradzieje Polski” oraz wielu publikacji radzieckich, bez których opracowanie pradziejów dorzecza Wieprza i Bugu nie może być pełne. Mediewista nie znajduje np. zbiorowego opracowania „Kościoł w Polsce. Średniowiecze” (t. I). Historyk wsi na próżno będzie szukał takich pozycji jak „Historia chłopów polskich” (t. I i II), „Ruch ludowy na Lubelszczyźnie”, rozpraw J. J a c h y m k a o strajkach chłopskich w okresie międzywojennym czy wreszcie pamiętników działaczy ludowych: S. C i e k o t a, F. Ż u r k a i innych. Wypada mieć nadzieję, że w niedalekiej przyszłości ujrzy światło dzienne przygotowywana od lat w Lubelskim Towarzystwie Naukowym bibliografia dziejów Lubelszczyzny. Zrezygnowano, niestety, z indeksów zapowiadając, że zostaną zamieszczone na końcu II tomu. Brakuje także spisu ilustracji co utrudnia korzystanie z nich, zwłaszcza że nie zostały ponumerowane. Ingerencji redaktora naukowego zabrakło i w innych sprawach. Literatura do rozdziału I (H. M a r u s z c z a k a) nie została zamieszczona w ogólnym spisie bibliografii, lecz na końcu tego szkicu. Razi niekonsekwencja w konstruowaniu przypisów u poszczególnych autorów. Często odsyłają one do „op. cit.” w sytuacji, kiedy dana osoba jest autorem paru a nawet kilku prac cytowanych w recenzowanym dziele. Wszystko to są drobne uchybienia, ale rzutuują one niekorzystnie na pozytywną ocenę całości.

Przejdźmy z kolei do uwag merytorycznych. Obszerny „Wstęp” zawiera krótki zarys dziejów Lubelskiego i ukazuje formowanie się odrębnego regionu. „W od-

różnieniu od wielkich regionów polskich — czytamy — jak Pomorze, Wielkopolska, Mazowsze, Śląsk i Małopolska, mających dawną metrykę plemienną lub szczególne cechy położenia geograficznego, Lubelszczyzna ma nie tylko późniejszą metrykę, ale i inny charakter, a w szerokim pojęciu dawnych prowincji Rzeczypospolitej stanowiła jako region mniejszy część szeroko pojmowanej w podziale państwa Małopolski". W stwierdzeniu tym tkwią prawdy, ale i kontrowersje. Obszar Pomorza wydziela się raczej według kryteriów geograficznych; nigdy bowiem nie stanowił osobno całości politycznej czy administracyjnej (najbliżej tego ideału było w dobie Mieszka—Chrobrego i Krzywoustego). Śląsk był zawsze terytorium stosunkowo zwartym, ale jego granice z Łużycami, Małopolską czy Morawami także były płynne w średniowieczu. Małopolska zmieniała granice i na północy i na wschodzie. Teren Mazowsza jeszcze dotąd nie został ostatecznie określony przez badaczy. Oczywiście można odwołać się do województw staropolskich, ale czy wolno uważać ich obszar za obowiązujące i wystarczające kryterium przy wyznaczaniu historycznych regionów Polski?

Nie jest przypadkiem, że właśnie w dorzeczu Bugu zasięg sąsiednich prowincji (Mazowsze i Małopolska) nie ukształtował się trwale. Wczesne wydarzenia polityczne (połowa X — połowa XI w.) zmieniły naturalny kierunek rozwoju ziem nadbużańskich. Lubelskie zachodnie (między Wieprzem a Wisłą) stało się w decydującym okresie dziejowym marchią graniczną. Geograficzna jedność ziem dorzecza Wieprza i Bugu została sztucznie rozerwana. Gdy mówimy już o regionie historycznym i procesach jego powstawania, trafnie scharakteryzowanych np. we wstępie do „Dziejów Wielkopolski”, wydaje się, że w tytule lepiej byłoby posłużyć się nazwą „Lubelskiego”. Jest to forma poprawniejsza z punktu widzenia reguł językowych, tradycji i nomenklatury nauk społecznych. Rezerwowanie nazwy „Lubelskiego” dla ziem średniowiecznej kasztelanii czy województwa lubelskiego sprzed rozbiorów nie jest dostatecznie uzasadnione. Już od XIV w. istniały realne przesłanki łączące w jeden region ziemie międzyrzecza Wisły i środkowego Bugu. Naturalną, geohistoryczną całość wschodnich ziem polskich stanowiło zawsze całe dorzecze Wisły. Lubelskie było od zarania państwowości polskiej potencjalną prowincją i odrębnym regionem, gdzie jednak długo nie mogły się ustalić rubieże na wschodzie. Jest sprawą otwartą jak ukształtowałyby się prowincja lubelska w średniowieczu, gdyby nad Bugiem nie powstał łańcuch księstw ruskich. Przy słabym naporze ludów stepowych i dalszym rozwijaniu się osadnictwa ruskiego nad dolnym Dnieprem i Dniestrem w XI—XIII w. Lubelskie wczesnie stałoby się regionem opartym o wododział Prypeci i Grzędę Sokalską na prawym brzegu Bugu. Po 900—1000 latach prawidłowości geograficzne i antropogeograficzne przewyciężyły ostatecznie procesy o genezie politycznej. O osobnym regionie lubelskim pisać można naszym zdaniem bez kompleksów.

Systematyczny wykład dziejów poprzedza studium o „Środowisku przyrodniczym Lubelszczyzny w czasach prehistorycznych”, napisane przez geografa prof. H. Maruszczaka (rozdz. I). Budzi zastrzeżenia wydzielenie osobnej jednostki określonej jako „Polesie Zachodnie”. Sądząc z danych klimatycznych jest to mikroregion między rzekami Krzną, Bugiem i Włodawką, jak gdyby szeroka i bagnista dolina Bugu. Autor obszar ten zbyt poszerza i daje mu nazwę, zupełnie nieuzasadnioną. Powołane argumenty historyczne nie mają wartości, podobnie jak mapka nr 3 („Terytoria etniczno-plemienne w zaraniu dziejów historycznych na tle rozmieszczenia bagien”) niesłusznie lokuje ruskie plemię Dregowiczów w dorzeczu Krzny (por. np. W. W. Sedow, 1970). Włodawskie stanowiło naturalne zaplecze i krąg osadniczy Brześcia, umieszczonego w węźle dróg wodnych i lądowych. Ten geohistoryczny związek był realizowany przynależnością do księstwa brzeskiego we wczesnym średniowieczu a potem do obszaru województwa brzeskiego (por. np. mapka

nr 11 w załączniku). Natomiast region brzeski niewątpliwie należy rozpatrywać w związku z Podlasiem a nie Polesiem.

Opory budzi sposób wciągania do rozważań geograficznych materiału historycznego. Podziału na jednostki geograficzne i obszary krajobrazowe nie można budować w oparciu o nieprecyzyjnie przedstawioną mapę plemienną (por. mapę nr 3 i mapę w tekście opracowaną przez Z. Sułowskiego, s. 70). Natomiast rzeczowo, zwięźle i ze znanstwem przedstawiona została rekonstrukcja paleogeograficzna, od 150 tys. lat p.n.e. do średniowiecza włącznie. Interesująco określa Maruszczak rozmiary przeobrażeń środowiska geograficznego dokonane przez człowieka. Tekst ów uzupełnia diagram zmian głównych elementów fizjonomicznych krajobrazu w okresie ostatniego tysiąclecia (załącznik nr 4). Uwzględniono tu ilość lasów, bagien i wód, użytków rolnych, terenów zabudowanych, gęstość zaludnienia, co w rezultacie określa krzywa wskaźnika stopnia przeobrażenia krajobrazu. Co prawda koncepcja diagramu opiera się na hipotezach, typy krajobrazu przyrodniczego w zaraniu dziejów (tekst i mapa nr 5 w załączniku) oparto prawie wyłącznie na typologii ukształtowania terenu. Jako wstępna metoda klasyfikująca, jest to pożyteczne, dla bliższych badań z geografii historycznej niestety nie wystarcza.

„Najdawniejsze dzieje” Lubelskiego do schyłku XIII w. (rozdz. II) napisali wspólnie A. Gardawski i Z. Sułowski. Ta zwięzła i wartościowa synteza zawiera nowe spojrzenie na przełom epoki neolitu i brązu, przekonywające naświetlenie przekazu Herodota o Neurach, obraz okresu wpływów rzymskich w podwójnym świetle źródłowym (A. Gardawski — wykopaliska, Z. Sułowski — źródła pisane) i świetne partie dotyczące czasów plemiennych (VI—X w.). Obaj autorzy wskazują na pustki osadnicze między Tyśmienicą i Bugiem jasno dowodząc pierwotnej przynależności całości dorzecza Bugu do grupy plemion zachodniosłowiańskich (bliżej s. 114—117). Nie wykluczone, że Wyżyna Lubelska należała do peryferii państwa Samona, a później tzw. Wielkich Moraw. W początkach XI w. granica z Rusią przechodziła koło górnego biegu Bugu. Plemię Lędzian było głównym gospodarzem Lubelskiego, od Wisły po Bug (s. 125—126). Za autorami warto powtórzyć, że kompleks osadniczy, z którego wyrósł Lublin, sięga co najmniej VIII w. Był on w X—XII w. na tyle silny, iż dysponował 2—3 gródkami. W pewnych szczegółach autorzy mają odrębne zdanie (np. kwestia lokalizacji plemienia Dulebów) co nie umniejsza wartości wywodów.

O Lubelskim „W państwie piastowskim” (rozdz. III) i „W monarchii jagiellońskiej” (rozdz. IV) pisał K. Myśliński. Jest to w wielu sprawach owoc osobistego wkładu badawczego profesora, dość równomiernie pokazujący bazę gospodarczą i społeczną oraz historię polityczną regionu. Może tylko w dobie Piastów zabrakło nieco więcej informacji o sztuce i kulturze codziennej. Sprawa odrębności czy przynależności południowego Podlasia do Mazowsza, Litwy albo Lubelskiego wymagałaby również dokładniejszego rozpatrzenia. Osadnictwo mazowieckie (ewidentnie pochodzące z centralnego Mazowsza) rozwinęło się koło Drohiczyzna i Siemiatycz od schyłku XI w., wcześniej mieszkała tu miejscowa ludność podlaska, o wspólnych cechach kultury materialnej z Mazowszanami i Lędzianami (por. np. wywody A. Gardawskiego powyżej, publikacje K. Musiałowicz, L. Rauhut i in.).

Przejrzyście i konkretnie prezentują się partie poświęcone czasom Jagiellonów. Pokazany został zwrot jakim była dla Lubelskiego unia polsko-litewska, tło demograficzne (XIV—XV w.), stosunki własnościowe i cały kompleks zagadnień ekonomicznych. O liczebności żywołu polskiego na Podlasiu nadbużańskim świadczy naszym zdaniem 68 parafii archidiaconatu brzeskiego w 1446 r. Nie był to element świeżo napływowy w XV w. (s. 187). Znane są też imienne przykłady przechodzenia szlachty mazowieckiej na prawosławie. Problem neofityzmu istniał więc dla obu

grup ludności tym bardziej, że właśnie prawosławie było rytem popieranym przez organizację państwową w X—XIII w. nad Bugiem. Barwnie przedstawił autor kwestię rośnięcia posiadłości rodowych (s. 188 nn.). Ze średniowiecznej przebudowy wsi, powstania folwarków i rozwoju miast w naturalny sposób wynikają narodziny odrębnego woj. lubelskiego (s. 223—226). Rozwojowi ośrodków miejskich poświęcono najwięcej uwagi (s. 207—222) słusznie uwypuklając rolę handlu dalekiego dla Lubelskiego i Lublina.

Miejscami czytelnik odczuwa jednak niedosyt wiadomości o ziemiach sąsiednich: Pińszczyźnie, Wołyniu, Podolu czy Przemyskiem. Stąd trudniej tłumaczy się np. zagadnienie tzw. kolonizacji wołoskiej (s. 200) czy późna fala lokacji miejskich na tzw. prawie niemieckim (s. 207). Jest to bowiem zapewne ogólniejsza prawidłowość całej Polski wschodniej (Mazowsze, Podlasie, Lubelskie), na co zwracał już kiedyś uwagę E. Romer, a ostatnio St. Russocki i T. Lalik. Powojenny dorobek lubelskiego ośrodka naukowego wyraźnie odbija się w zaprezentowanej charakterystyce kultury i oświaty Lubelskiego w XV—XVI w. Szkolnictwo parafialne, aktywność życia umysłowego, piękne przykłady architektury późnogotyckiej i renesansowej zgodnie świadczą o prężności kulturalnej regionu, przeżywającego swój rozkwit w sercu dualistycznego państwa Jagiellonów (s. 230—236). Ważna rola Lubelskiego — grup mieszczaństwa i możnych rodów szlacheckich — w obu uniach (krewskiej i lubelskiej) nie ulega wątpliwości. Sprawę tę uznać można za udowodnioną (s. 226—230, 238 n.). Łączą się z tym utworzenie woj. lubelskiego (1442) i separatystyczny zjazd szlachty w Bełżycach (1446). Wynikiem zjazdu bełżyckiego było objęcie polskiego tronu przez Kazimierza bez zobowiązań i ustępstw wymuszonych uprzednio na Jagielle.

Lubelskie „W okresie Odrodzenia i Reformacji 1569—1648”, opracował wszechstronnie i kompetentnie St. Tworek (rozd. V). W ponad 100 stronicowym studium wyróżniającym się precyzyjną konstrukcją, autor wykazał, że w okresie Odrodzenia Lubelszczyzna zajmowała ważne miejsce w kraju w dziedzinie gospodarczej, politycznej i społecznej, jak również — a może nade wszystko — w sferze kultury. To prawda, że badania nad dziejami Lubelszczyzny w okresie Odrodzenia są już dość zaawansowane, tym niemniej opracowanie Tworka zaliczyć można do najbardziej udanych rozdziałów recenzowanego dzieła. Autor wnikliwie scharakteryzował strukturę własności ziemskiej, natomiast mniej wyraźnie przedstawił rozwój i funkcjonowanie gospodarki folwarczno-pińszczyźnianej, a na tym tle proces pauperyzacji ludności chłopskiej. Wzrost w tym okresie powinności chłopskich prowadził do ostrych antagonizmów społecznych. Walka klasowa chłopów z uciskiem feudalnym (zarówno w dobrach królewskich jak i prywatnych) w omawianym okresie występowała tu z nie mniejszym natężeniem, niż w innych dzielnicach kraju. Żałować więc należy, że problematyka ta została przez autora zasygnalizowana za ledwie w paru zdaniach (s. 261).

Poczesne miejsce w szkicu Tworka zajęła problematyka miast. Autor skoncentrował się na charakterystyce rzemiosła i handlu, ale także bardzo interesująco przedstawił stosunki społeczne i życie codzienne mieszczaństwa. Na specjalne wyróżnienie zasługują punkty traktujące o reformacji i kontreformacji oraz o oświacie i kulturze. W sposób jasny i przekonujący autor podsumował dotychczasowy stan wiedzy na temat tych zagadnień; sam zresztą wśród badaczy Lubelszczyzny okresu Odrodzenia i Reformacji zajmuje znaczące miejsce.

Tak pozytywnych ocen nie można powtórzyć w odniesieniu do rozdz. VI traktującego o „Okresie wojen i konfederacji 1648—1696” napisanego wspólnie przez E. Mierzwę i St. Tworka. Zbyt pobieżnie przedstawiono bogaty w wydarzenia polityczne i społeczne okres powstania Bohdana Chmielnickiego i „potopu” szwedzkiego. Poprawnie naszkicowano problem zniszczeń wojennych, z tym jednak za-

strzeżeniem, że niemal zupełnie pominięto kwestie związane z powojenną odbudową gospodarczą wsi i miast lubelskich. Uwag krytycznych nie nasuwa przedstawienie spraw, związanych z „Upadkiem Reformacji” oraz „Oświatą i kulturą”.

Rozdział VII „W dobie upadku saskiego” napisali wspólnie G. Hyczk o i St. Tworek. Zwrócono tu przede wszystkim uwagę na stosunki społeczno-gospodarcze we wsiach i miastach Lubelszczyzny w następstwie zniszczeń czasu wojny północnej. Poglębiły one jeszcze bardziej rozpoczęty w połowie XVII wieku proces upadku gospodarczego Lubelszczyzny. Podejmowane próby odbudowy w małym tylko stopniu wpłynęły na ożywienie tego regionu w okresie przedrozbiorowym.

Dzieje Lubelskiego „W czasach stanisławowskich” (rozd. VIII) napisał J. Mazurkiewicz zwracając uwagę na pierwsze ówczesne próby reform w życiu społeczno-gospodarczym. Miały one charakter i zasięg ograniczony i nie wpłynęły na zmianę niekorzystnej sytuacji Lubelszczyzny w porównaniu z innymi regionami kraju. W konkluzji mógł więc autor stwierdzić: „Mimo pewnych tendencji do zmian w kierunku nowej organizacji rolnictwa i sytuacji ludności chłopskiej Lubelszczyzna pozostaje w swej masie silniej związana z systemem pańszczyźnianym niż inne tereny” a „miasta Lubelszczyzny charakteryzowały się istnieniem tylko średnio rozwiniętego rzemiosła i handlu przy znacznej liczbie rolników” (s. 480). Dużo miejsca w tym rozdziale zajmują zagadnienia polityczne i ustrojowo-prawne. Wykazano pozytywną rolę Komisji Boni Ordinis, a także ważną rolę komisji porządkowych cywilno-wojskowych. Na konkretnych przykładach autor ukazał zainteresowanie niektórych miast lubelskich reformami Sejmu Czteroletniego. Bardzo ciekawie scharakteryzowano także ożywienie życia kulturalnego, na co wpłynęły reformy Komisji Edukacji Narodowej.

Rozdział IX „Pod zaborem austriackim, w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1795—1831”, pióra W. Śladkowskiego wykorzystuje źródła archiwalne oraz zamieszcza liczne i czytelne tablice statystyczne. W podrozdziale „Oświata i kultura” szczególnie nowatorskie są rozważania na temat lubelskiego środowiska literackiego i teatralnego a nade wszystko środowiska literackiego i naukowego grupującego się na dworze książąt Czartoryskich w Puławach. Właściwe miejsce znalazły w tym rozdziale wydarzenia powstania listopadowego. Autor stwierdza, że „Zdecydowana większość społeczeństwa lubelskiego, mimo zagrożenia i surowych represji ze strony wroga, wykazała w pełni patriotyczną postawę, świadcząc na rzecz powstania oraz biorąc bezpośredni udział w walkach” (s. 541).

Okres „Między powstaniami 1831—1864” (rozd. X) opracował szczegółowo i wyczerpująco T. Mencil. Nowatorskie są rozważania autora na temat demografii Lubelszczyzny, uargumentowane szeregiem tabel statystycznych. Dużo uwagi poświęcił sprawom rolnictwa, a na tym tle sprawie chłopskiej. Pisząc o problematyce miejskiej, autor skoncentrował się na przedstawieniu sytuacji gospodarczej, w mniejszym stopniu uwzględniając życie codzienne mieszkańców. Niektóre jego przejawy uwzględnione zostały w podrozdziale traktującym o szkolnictwie i kulturze. Barwnie i wyczerpująco omówił Mencil „Konspiracje patriotyczne” w przeddzień powstania styczniowego i sam przebieg tegoż powstania, w którym Lubelszczyzna odegrała wyjątkowo aktywną rolę. Wystarczy wspomnieć za autorem, że powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie objęło wszystkie grupy społeczne, z wyjątkiem zamożnej szlachty i wyższej hierarchii kościelnej, a w porównaniu z innymi regionami, szczególnie duży udział w tej walce narodowowyzwoleńczej wzięli chłopi.

Lubelszczyzna „W okresie kształtowania się kapitalizmu 1864—1918” jest przedmiotem opracowania A. Kopruckownika (rozd. XI). Szczególnie dużo uwagi autor poświęcił sprawom rolnictwa i stosunkom kapitalistycznym w przemyśle. Niezwykle interesująco przedstawiona została walka społeczeństwa z rusyfikacyjną polityką władz zaborczych i wiążący się z tym ściśle problem tajnej oświaty. Autor

we właściwych proporcjach scharakteryzował różne nurty ruchu politycznego w drugiej połowie XIX i w początkach XX wieku; słusznie jednak główną uwagę poświęcił ruchowi robotniczemu i budzącemu się do życia politycznemu ruchowi ludowemu.

Okres II Rzeczypospolitej opracował S. Krzykała (rozdz. XII „W Polsce niepodległej 1918—1939”). Wiele uwagi poświęcił wrzeniu rewolucyjnemu w okresie tworzenia się niepodległego państwa. Nakreślił organizację władz państwowych i samorządowych, przedstawił problemy ludnościowe, koncentrując z kolei uwagę na stosunkach gospodarczych, głównie w miastach, w mniejszym stopniu na wsi lubelskiej. Najpełniej przedstawiono stosunki społeczno-polityczne, co jest w pełni uzasadnione jeśli zważyć, że w okresie II Rzeczypospolitej Lubelszczyzna była areną wielu ważnych wydarzeń. Autor skoncentrował się głównie na działalności rewolucyjnych ugrupowań politycznych, marginesowo tylko przedstawiając działalność takich obozów jak ruch socjalistyczny, ludowy czy narodowo-demokratyczny. W niewystarczającym stopniu ukazano działalność związków zawodowych, samorządu terytorialnego, spółdzielczości, kółek rolniczych itp. Czytelnik odczuwa niedosyt jeśli chodzi o przedstawienie tak ważnych wydarzeń, jak np. strajk chłopski z 1937 r. Szereg uwag autora na temat politycznego ruchu chłopskiego zachęca do dyskusji, na co nie pozwalają ramy niniejszego omówienia. Autor nie wykorzystał dużych możliwości, jakie stwarzała dobrze prezentująca się już literatura do dziejów społeczno-politycznych wsi lubelskiej w latach 1918—1939.

„Lata wojny i okupacji 1939—1944” (rozdz. XIII) zostały kompetentnie opracowane przez Z. Mańkowskiego. W sposób pozytywny zaowocowały w tym opracowaniu długoletnie jego własne badania nad dziejami Lubelszczyzny w tym okresie. Co prawda nie wszystkie kwestie zostały potraktowane z równą uwagą, na co być może wpłynął nierównomiernie zaawansowany stan badań, jak i stan zachowanych źródeł. Dla przykładu: o ile skrupulatnie i wyczerpująco przedstawił autor kampanię wrześniową, aparat okupacyjny, politykę ekonomiczną okupanta oraz różnorodne formy zbrodni popełnionych wobec ludności, to bardzo pobieżnie potraktowano życie codzienne ludności w warunkach okupacji, a nawet szczególnie silny na tym terenie ruch oporu, we wszystkich jego przejawach. Okres wyzwalań Lubelszczyzny zaakcentowany został zaledwie paroma wierszami, ale jest to zrozumiałe, gdyż dziejom Lubelszczyzny w Polsce Ludowej poświęcony ma być II tom tego wydawnictwa. Oby równie wartościowy i opracowany przez kompetentnych badaczy, jak omawiany tom I.

*Józef Ryszard Szaflik, Jan Tyszkiewicz*

*Reallexikon der Germanischen Altertumskunde* von Johannes Hoops. Zweite, völlig neu bearbeitete und stark erweiterte Auflage, I. Bd.: Aachen — Bajuwaren, Walter de Gruyter, Berlin—New York 1973, s. XXXIII, 627.

W latach 1911—1919 wydawnictwo Karla J. Trübnera w Strassburgu wydało cztery okazałe tomy pierwszego wydania wymienionego w nagłówku dzieła, zawierające w sumie 2023 hasła pióra 84 autorów. Miało ono służyć intensyfikacji badań nad starożytnościami germańskimi, a zwłaszcza pogłębieniu interdyscyplinarnych więzi w tym zakresie. Wydawnictwo de Gruytera, które przejęło nie istniejącą firmę Trübnera, podjęło też inicjatywę wydania nowej wersji „Hoopsa”. W istocie pierwsze wydanie leksykonu spełniło postawione mu przed pół wiekiem zadanie, stając się nieodzownym narzędziem w pracy nie tylko specjalistów dawnych dziejów plemion germańskich, lecz w ogóle — historyków dziejów Europy, zwłaszcza środkowej, północnej i wschodniej.